

Intencje mszalne w tygodniu 25.10 - 31.10.2021 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.30	+Eugenia Szydło - od siostrzenicy Joanny
Wtorek	17.30	+Zofia Pytlak - od Grażyny i Zygmunta Nowaków
Środa	17.30	+Eugenia Szydło
Czwartek	17.30	+Zofia Pytlak - od rodziny Frankowiczów
Piątek	17.30	+ Franciszek - od syna z rodziną
Sobota	17.30	+Zofia Pytlak - od chrześniaka Tadeusza
Niedziela	8.00	+ Eugenia Szydło—od rodziny Jasińskich i Węgrzynów
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	+Zofia Pytlak - od Józefa Tercha

Ogłoszenia duszpasterskie - 24.10.2021 r.

- 30 Niedziela zwykła. Pamiętamy o modlitwie za misje i za misjonarzy w Kościele.
- Trwa miesiąc październik. Do Modlitwy Różańcowej zapraszam kolejne rodziny naszej parafii; w poniedziałek droga wietrzeńska od rodziny - Majchrzak - zakole i dalej do rodziny Mermon. We wtorek - od rodziny Erdelii na II zakolu do Rodziny Rak. W środę - od rodziny Wójtowicz, Sośnina do rodziny Świstak, w czwartek od rodziny Wiatr do rodziny Kucharski. W piątek od rodziny Karpaciński do rodziny Mikosz, a w sobotę od rodziny Szombara do Rodziny Czaja - Gryczka. W dzisiejszą niedzielę zapraszam mężczyzn, ojców, chłopaków.
- Zakończenie Nabożeństw Różańcowych - w niedzielę 31 października - plansze dzieci złożą w dniu 1 listopada, na ławce przy ołtarzu ukrzyżowania Pana Jezusa. Podsumowanie konkursu różańcowego - w dzień zaduszny 2.11 - po Mszy Świętej wieczornej. Za tydzień w niedzielę zapraszam całą parafię.
- W sobotę - 30.10 - zmiana czasu, pamiętajmy...
- 3290 złp. - to dar waszych ofiar z miesiąca października. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.
- W Liturgii Kościoła wspominamy: św. Szymona i Tadeusza Apostołów, a za tydzień niedziela poświęcenia Kościoła.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno.pl** - zachęcam do ich odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 30.10. proszę rodziny; Wójtowicz, Cypara, Bieniek, Czaja, Wójtowicz, Smaga, Rak. Dziękuję rodzinom; Szydło, Nowak-Czech, Sep, Bogacz-Szydło, Pietruszka za ostatnie sprzątnięcie i za kwiaty do kościoła.
- Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Pamiętajmy o naszym cmentarzu, przygotujmy groby - przez sprzątnięcie - na listopadowe święta.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 43 / 24. 10. 2021 r. (Rok VII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję...

30 Niedziela zwykła

„Natychniast przejrzał i szedł za Nim drogą”...

**z Ewangelii według Świętego Marka
(Mk 10, 46b-52)**

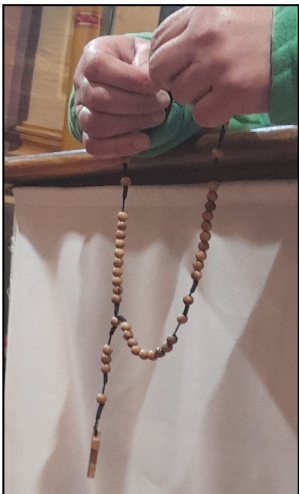
Jest nadzieja rodząca się z naszych oczekiwań i jest nadzieja płynąca z wiary, ale jakże różne są to znaki i oczekiwania. Czasem – wydawać by się mogło – nie do pogodzenia.

Pamiętamy z Pisma Świętego postać Abrahama... Podobnie jak on tak i wielu świętych Kościoła doświadczyło i doświadcza podobnych prób. Czyż ziemia, do której dotarł Abraham po wyjściu z Ur Chaldejskiego była spełnieniem jego marzeń? Czyż jedyny Izaak spełniał obietnicę o potomstwie tak licznym jak piasek na brzegu morza?

I przenieśmy się w kolejne wieki... Czyż ziemia oglądana przez Mojżesza z góry Nebo spełniała marzenia Izraelitów i kraju opływającym w mleko i miód? I jeszcze dziś... epidemia, odejścia i powroty, kryzysy wiary, ciągnięcie po sądach i władzach, jawne i ukryte prześladowania, czy są one spełnieniem marzeń o królestwie Boga pośród nas? Nadzieja nie rodzi się z marzeń. Nadzieja rodzi się z wiary. Bóg hojnie udziela swoich darów. Także i tutaj, na ziemi, ale potrzebna jest nasza wierna modlitwa i otwarte serce. Eucharystia - Msza Święta - to nasze przejrzanie i wędrowanie drogą za Jezusem. Zdecydujemy się? Czy może znów będziemy czekać na lepszy czas, lepsze dni ...

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.





Więcej być niż mieć...

P. Urszula Szpiech; Dokumentalna i literacka wartość więziennych wspomnień Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Cz. 13.

Artystyczne walory dziennika pełniącego funkcję testamentu dla potomnych.

Prymasowski dziennik składa się z pięciu rozdziałów ukazujących przeżycia więźnia w kolejnych miejscach przymusowego pobytu. Nazwy miejscowości: Rywałd k. Lidzbarka, Stoczek Warmiński, Prudnik Śląski, Komańcza - to jednocześnie tytuły czterech rozdziałów głównych.

Rozdział pierwszy, najmniejszy objętościowo, opisuje sam moment aresztowania i wydarzenia bezpośrednio go poprzedzające. Ze względu na zawartość treściową pełni więc rolę wprowadzenia do dalszej lektury. Wypada tutaj zwrócić uwagę na fakt, że dziennik Prymasa posiada jakby ramową budowę. O istnieniu ram kompozycyjnych możemy mówić dzięki temu, że rozpoczyna go relacja o aresztowaniu (stanowiąca swoisty prolog do części właściwej), następnie zamieszczone są rozdziały główne obrazujące życie zewnętrzne i wewnętrzne więźnia w czasie odosobnienia. Całość kończy notatka informująca o wizycie w Komańczy wysłanników nowego Sekretarza PZPR mających na celu doprowadzenie do „[...] jak najszybszego powrotu Prymasa do Warszawy”. Tytuł prymasowskiego dziennika brzmi jak oksymoron, gdyż diarysta zestawiał zdrobnienie „zapiski” z surowym wyrazem „więzienie”. Niemniej jednak jest adekwatny do jego zawartości – „Zapiski...” obejmują dokładnie cały okres uwięzienia. Pierwsza relacja pochodzi z 25 września 1953 r. (jest to dzień aresztowania), ostatnia została opatrzona datą 26 października 1956 r. (dzień przywrócenia więźniowi wolności). Autor, prowadząc swój dziennik, informacje dotyczące bieżącego życia przeplata wątkami wspomnieniowymi i refleksjami o charakterze mistycznym. Sprawia to wrażenie przemyślanej, uporządkowanej kompozycji i podnosi jego literacką wartość. Pamiętniki - zdaniem badaczy tego rodzaju literatury - pisane są nieraz przez ludzi, którzy nie zastanawiają się nad językiem wypowiedzi tak pieczołowicie jak zawodowi literaci. Dlatego atutem lub brakiem prozy wspomnieniowej może być styl wypowiedzi. W przypadku dziennika Prymasa, tj. człowieka o długoletniej praktyce kaznodziejskiej, współredaktora pism katolickich, ten styl wyróżnia się przede wszystkim dbałością o piękno ojczyściej mowy. Autor, nawet jak pisze o sprawach trudnych, dba o prostotę przekazu. Jednocześnie nie brakuje w dzienniku zdań poetyckich, wymagających tak subiektywnego odbioru jak liryka. Wyszukane słowa, piękne porównania, zwroty o charakterze metaforycznym pojawiają się głównie w przekazach o treściach teologiczno - mistycznych. Szczególną cechą języka Księdza Prymasa jest ponadto parafrazowanie tekstów biblijnych, których sporo znał na pamięć w języku łacińskim.

Popatrzmy z wiarą...



Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością. Jak przeciwstawić się złu wokół nas ?

Dziś piątek, trzynastego. Będą nieszczęścia. Można takie słowa usłyszeć wiele razy. Żyjemy w kulturze neopogańskiej. Niejednokrotnie przekonałem się, że współczesnemu człowiekowi łatwiej uwierzyć w ufoludki niż w Pana Boga, albo w „korzystny” czy „niekorzystny” układ gwiazd i horoskopu niż w moc Jezusa w Eucharystii. Tam, gdzie wyrugowano Pana Boga z przestrzeni publicznej czy serca, tam powstaje pustka i nuda, a w konsekwencji i depresja. A człowiek nie został stworzony do życia w pustce, tylko do miłości.

Z przykładami oddziaływania przesądów, zabobonów itp. niejedna książka już się ukazała na rynku w Polsce, i zapewne świetnie się sprzedała. Świadomość, że nie na wszystko w naszym życiu mamy wpływ niekiedy przeraża nas, paraliżuje, czy wywołuje lęk. Próbuje więc po swojemu nagiąć siły ponadludzkie, sprawić, że jakieś moce odpowiedzialne za nasze szczęśliwe życie będą nam posłuszne, albo ułaskawić te, które mogą nam zaszkodzić. Używamy przy tym i nawet różnych gestów (np. nie witamy się przez próg, nie podajemy ręk „na krzyż”), używamy też przedmiotów na szczęście (niebieska podwiązka dla panny młodej, czerwona kokardka przy wózku niemowlaka), czy też używamy słów („nie dziękuje się za pożyczanie lekarstw, bo nie pomogą”). Czy to nie jest jakaś magia lub zabobon? Okazuje się, że przysłowie „Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek” nie jest jednak całkiem wyjęte z życia na chrześcijan i katolików. Takie przedziwne pomieszanie z poplątaniem. I jeszcze potrafimy - gdy coś nie idzie po naszej myśli - z tego też powodu obrazić się, zezłościć, a nawet wylać na kogoś swoją agresję. A czy na tym ma polegać postawa chrześcijańska? Czy tak mają postępować chrześcijanie? Warto przyjrzeć się codzienności w której jesteśmy, by zrzucić z siebie maskę zła.

(cdn.)